OBSZARY WIEJSKIE DZIŚ I JUTRO

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu ZESZYTY NAUKOWE nr 150, rok 2010

Małgorzata Słodowa-Hełpa
Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

ZACOFANIE CZY POSTĘP? PARADOKSY I MEANDRY MODERNIZACJI POLSKIEJ WSI

Wprowadzenie

Ostatnio wznowiona została interdyscyplinarna debata publiczna dotycząca uwarunkowań i kierunków modernizacji polskiej wsi oraz wiarygodności poglądów związanych z mechanizmem jej przeobrażeń[1], zasadne jest więc jak najszersze włączenie się do tej debaty, zwłaszcza że toczy się ona w atmosferze sporu i wyraźnej różnicy stanowisk. Nie chodzi jednak wyłącznie o krytykę medialnego wizerunku polskiej wsi, o polemikę z wieloma mitami i stereotypami prezentowanymi od lat nie tylko przez publicystów, z diagnozami pozbawionymi merytorycznych podstaw, ze złymi receptami na rozwój wsi, z nadal, niestety, funkcjonującym paradygmatem modernizacyjnym, w którym wieś jest traktowana jako sektor podrzędny, skazany na dostosowywanie się do aktualnych tendencji. Choć nie mogą pozostać bez reakcji nieprawdziwe, nierzadko obraźliwe i niebywale upokarzające mieszkańców wsi, doniesienia medialne oraz głosy części ekspertów, to jednak nie powinny one prowokować do kolejnego już sporu, lecz raczej inspirować do refleksji nad źródłami uprzedzeń wobec wsi i jej mieszkańców, historycznie zdeterminowanymi okolicznościami rzutującymi na charakter współczesnych przemian oraz ich kształt w przyszłości. Wymaga to jednak spojrzenia na polską wieś przynajmniej

[1] Konferencja: Wieś i rolnictwo w debacie publicznej: stereotypy, polityka, wiarygodność, zorganizowana w dniu 26 stycznia 2010 roku przez Radę ds. Wsi i Rolnictwa przy Prezydencie RP; Jaka modernizacja obszarów wiejskich?, VII Sesja panelowa III Kongresu Obywatelskiego, Jaka modernizacja Polski?, zorganizowana 17 maja 2008 roku; *Pytania o przyszłość polskiej wsi,* ogólnopolska debata zorganizowana przez Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich, grudzień 2008 – marzec 2009; Polityka spójności na rzecz rozwoju obszarów wiejskich, konferencja zorganizowana przez Fundację Programów Pomocy dla Rolnictwa FAPA na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich, 12.12. 2009.

z trzech perspektyw, ujmowanych w relatywnie długim horyzoncie czasowym, czyli przez pryzmat:

1) jej akumulacyjnego i migracyjnego wkładu w rozwój gospodarczy i związanego z tym transferu potencjału modernizacyjnego;
2) skali i charakteru między – i wewnątrzregionalnego zróżnicowania obszarów wiejskich, jego uwarunkowań oraz wynikających z tego konsekwencji;
3) nie tylko przewidywanych w perspektywie 2014+ zmian unijnej polityki rozwoju obszarów wiejskich, ale postulowanych obecnie i deklarowanych w projektach polskich dokumentów strategicznych nowych paradygmatów, przede wszystkim polaryzacyjno-dyfuzyjnego modelu rozwoju regionalnego, determinującego priorytety oraz kierunki przeznaczenia środków[2], jak i potrzeby nowego postrzegania gospodarki, przez pryzmat osadzonej na fundamentach kulturowych kreatywności (*creative economy*)[3].

Bez takiego odniesienia, czyli triady: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, nie da się bowiem zrozumieć złożonych problemów współczesności, skutecznie je rozwiązywać i tworzyć trafne wizje przyszłości polskiej wsi. Trudno zaś byłoby nie zgodzić się ze stanowiskiem B. Fedyszak-Radziejowskiej, że „nie ma w Europie drugiego takiego kraju, w którym pisze się o milionach własnych obywateli językiem wykluczenia i marginalizacji, [...] drugiej takiej elity opiniotwórczej, która wykazywałaby podobną niechęć do poznania problemów własnej wsi", nie ma też chyba przedstawicieli partii, „którzy, dyskredytując rolników i mieszkańców wsi, przekonywaliby wielkomiejskich wyborców, że wygrana miasta z zacofaną wsią jest racjonalnym sposobem rozwiązania polskich problemów"[4]. Niezależnie od wyraźnych różnic stanowisk zgodne są opinie, że właśnie modernizacja obszarów wiejskich stanowi nie tylko najważniejszy, ale i najtrudniejszy problem, którego rozwiązywanie wymaga podjęcia oraz właściwego skoordynowania działań na wielu płaszczyznach. Bezsporne jest również, że nigdy wcześniej możliwości finansowego zasilenia tych obszarów nie były tak pokaźne jak obecnie, gdy w perspektywie 2007–2013, Polska ma szanse być największym beneficjentem netto

[2] *Raport Polska 2030. Wyzwania rozwojowe*, red. M. Boni, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Zespół Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2009; Krajowa strategia rozwoju regionalnego 2010–2020. Regiony, miasta, obszary wiejskie. Projekt, MRR, Warszawa 2009.

[3] *Kreatywna i innowacyjna Europa wobec wyzwań XXI wieku*, red. A. Kukliński, K. Pawłowski, J. Woźniak, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków 2009. W odniesieniu do obszarów wiejskich możliwości związane z gospodarką wiedzy napędzanej kreatywnością, wzmacnianą emocjami (*emotional economy*) i doznaniami (*experience economy*) najszerzej prezentuje i przekłada na grunt praktyczny W. Idziak. Por. W. Idziak, *Nowe trendy w gospodarce, http://www.witrynawiejska.org.pl/*; W. Idziak, *O odnowie wsi. Poradnik*, Fundacja Wspomagania Wsi, Warszawa 2004; W. Idziak, *W stronę wsi przyszłości*, w: *Sołtys w Europie. O skutecznym działaniu na zachodniopomorskiej wsi*, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, Centrum Szkoleniowe w Szczecinie, Szczecin 2004.

[4] Autorka zaprezentowała niezwykle trafny wybór poglądów dyskredytujących wieś i jej mieszkańców w artykule: B. Fedyszak-Radziejowska, *Jak kułak dusił lud,* Rzeczypospolita z dnia 27.01.2010, s. A.

pomocy UE, a wieś może dysponować aż kilkakrotnie większym strumieniem środków, niż miało to miejsce w pierwszym etapie członkostwa.

Okazuje się także, że mimo wielu obaw wejście w struktury zintegrowanej Europy okazało się dla polskiej wsi i sektora żywnościowego nadspodziewanie korzystne, zapoczątkowując w ten sposób nowy etap modernizacyjny, w którym, jak to metaforycznie określiła B. Fedyszak-Radziejowska, „po latach marginalizacji wieś przez Brukselę do Polski wróciła"[5]. Aktywność beneficentów w ubieganiu się o fundusze UE przeszła bowiem dotychczas najśmielsze oczekiwania, dobrze wróży i powinna cieszyć, wzrosła rentowność gospodarstw rolnych, polskie produkty rolno-spożywcze stały się bardziej konkurencyjne za granicą, a dzięki unijnym dotacjom rolnicy odczuwają spowolnienie gospodarcze mniej boleśnie niż inne sektory. Przede wszystkim na polskiej wsi powiało optymizmem, są już widoczne przejawy demarginalizacji zarówno w sferze społeczno-ekonomicznej (dochody, praca, struktura społeczno-zawodowa), jak i psychospołecznej (nastroje, poczucie więzi, tożsamości, zaradności), radykalna poprawa nastrojów mieszkańców wsi okazuje się nawet większa niż poprawa ich sytuacji materialnej[6].

Nadmierny stan samozadowolenia byłby jednak przedwczesny i bardzo niebezpieczny. Ciesząc się z doskonałego debiutu w UE, nie można tracić z pola widzenia licznych problemów, z którymi boryka się polska wieś, pamiętając, że jej postęp cywilizacyjny wymaga nadal wielkiego wysiłku edukacyjnego, organizacyjnego, inwestycyjnego i innowacyjnego. Zgodzić się trzeba z J. Jarecką-Gomez, że „konia z rzędem temu, kto wymyśli atrakcyjny i realny model, który zdynamizuje polską wieś i pozwoli pogodzić rozwój z tradycją, zachowanie więzi społecznych z otwartością na świat". Zgodzić się trzeba jednak również ze stanowiskiem autorki, że jest na to sposób, skoro innym udało się takie trudne przedsięwzięcie[7]. W tych warunkach zrozumiałe jest, że zarówno przed politykami, jak i teoretykami oraz praktykami gospodarczymi stoi niezwykle trudne zadanie, wymagające poszukiwania odpowiedzi na wiele wzajemnie powiązanych pytań.

Przy niezwykle skromnych nakładach budżetowych przewidzianych na rozwój wsi i rolnictwa, wyraźnych i ciągle rosnących dysproporcjach między potrzebami wielu polskich gmin wiejskich i miejsko-wiejskich a możliwościami finansowania inwestycji[8], a także znacznie większej skali problemów, niż wynikałoby to z ofi-

[5] B. Fedyszak-Radziejowska, *Polska wieś w cztery lata po akcesji – wymiar demarginalizacji*, w: *Polska wieś 2008. Raport o stanie wsi*, red. J. Wilkin, I. Nurzyńska, Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, Warszawa 2008, s. 76.

[6] B. Fedyszak-Radziejowska, *Polska wieś...*, op.cit., s.76–79; W. Jóźwiak, *Nowe warunki rozwoju rolnictwa*, w: *Wyzwania przed obszarami wiejskimi i rolnictwem w perspektywie* lat 2014–2020, IRWiR Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2008, s. 199–206.

[7] Por. J. Jarecka-Gomez, *Pomysł na wieś,* Gazeta Wyborcza z dnia 04.09.2009.

[8] Najogólniej rzecz biorąc, wiadomo, że wieś nie generuje wystarczających środków na sfinansowanie niezbędnych inwestycji w tym zakresie. Co więcej, jak potwierdzają badania autorki, im bardziej rolniczy charakter gminy, tym skromniejsze są jej możliwości budżetowe wynikające z obowiązujących regulacji prawnych, głównie wymiaru podatku rolnego.

cjalnych statystyk[9], fundusze UE stanowią niewątpliwie nie tylko instrumenty zmniejszające koszty wdrożenia zobowiązań akcesyjnych oraz dźwignie finansowe mobilizujące środki krajowe i lokalne, lecz najważniejszy strumień wydatków publicznych i niepowtarzalną szansę na realizację wielu kosztownych przedsięwzięć warunkujących likwidację luki infrastrukturalnej, przeciwdziałanie marginalizacji obszarów wiejskich, stymulowanie ich wielofunkcyjnego rozwoju i pożądanego wzrostu konkurencyjności.

Okazuje się jednak, że, choć czas nagli, a zgoda powinna budować, nawet fundusze kierowane na wieś przez UE też są solą w oku części polskich ekspertów. Faktem jest, że nie są one „złotym środkiem" na rozwiązanie wszystkich problemów, ich znaczenie jest tym większe, im bardziej działają jako katalizator uaktywniający inne podmioty, mobilizujący do montażu środków prywatnych i publicznych. Faktem jest również, że nie ma jednego przypadku osiągnięcia sukcesu dzięki poleganiu jedynie na pomocy zewnętrznej, a na podstawie doświadczeń historycznych UE bez trudu można byłoby przytoczyć długą listę przykładów nieskutecznego wspomagania obszarów wiejskich. Choć więc pogląd, że fundusze UE kierowane do słabiej rozwiniętych krajów i regionów mają bardziej znaczenie socjalne niż prorozwojowe, nie stanowi novum[10], trudno jednak zgodzić się ze stanowiskiem L. Balcerowicza, zaprezentowanym w jednym z najnowszych wywiadów, że: „w kompleksie funduszy, które trafiają na wieś, marnują się publiczne pieniądze i dlatego trzeba sprawdzić, na ile one niszczą motywacje i stwarzają pułapki socjalne, powodujące, że rolnikowi nie opłaca się przechodzić do działań bardziej produktywnych"[11]. Z pewnością taki pogląd nie wzmocni polskich zabiegów o kształt przyszłej polityki UE wobec obszarów wiejskich, zwłaszcza gdy pochodzi z ust głównego reformatora kraju postrzeganego obecnie za „laboratorium polityki spójności".

Tymczasem z danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wynika, że fundusze UE kierowane do rolników były najczęściej inwestowane w maszyny rolnicze i wyposażenie gospodarstw (82% dotacji z puli na lata 2004–2006) oraz w budowę i modernizację budynków gospodarczych (12%). Okazuje się, że te dotacje kreowały też w dużej mierze popyt na znaczną część środków produkcji[12].

[9] Przede wszystkim odnosi się to do rankingów bezrobocia, w których ze względu na jego ukryty charakter, gminy rolnicze sytuują się na relatywnie wysokich pozycjach, co zaciemnia obraz zapotrzebowania na wsparcie rynku pracy.

[10] Potwierdza to już raport Boldrina i Canowy z 2002 roku oraz inne opracowania UE. Por. G. Gorzelak, *Rozwój polskich regionów a polityka spójności Unii Europejskiej,* w: *Polska regionalna i lokalna w świetle badań EUROREG-u,* red. G. Gorzelak, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007, s. 24–25.

[11] Wywiad przeprowadzony z prof. Leszkiem Balcerowiczem przez E. Glapiak i P. Jabłońskiego, *Nie wierzcie w fałszywych św. Mikołajów*, Rzeczpospolita z dnia 12.12.2009 roku.

[12] Jak podkreśla Piotr Kalinowski, dyrektor handlowy Farmtrac Tractors Europe, firmy produkującej ciągniki, około 20% maszyn tej firmy jest kupowanych przez rolników korzystających z dotacji. Por. M. Gawrychowski, *Polska wieś nie musi obawiać się kryzysu,* Gazeta Prawna z dnia 15.06.2009. http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/324593;http://media.wp.pl/kat,1022939,wid,11219364.

Pomijając tu złożony aspekt dopłat bezpośrednich, z których zresztą rolnicy polscy korzystają w skali relatywnie małej w stosunku do innych krajów, można byłoby przytoczyć cały arsenał innych faktów podważających zasadność takiego poglądu[13].

Tekst ten nie może oczywiście aspirować do kompleksowego ujęcia nakreślonej w tytule problematyki nawet wówczas, gdyby skoncentrować się na wybranym regionie i pominąć ważny aspekt regionalnych kontrastów polskiej wsi, czyli tego, co W. Kula, wprawdzie w odniesieniu do feudalizmu, określił koegzystencją asynchronizmów[14]. Więcej w nim pytań niż odpowiedzi. Traktowany jest bowiem jedynie jako przyczynek do dyskusji nad złożonymi problemami współczesności oraz nad budowaniem trafnych wizji przyszłości. Przy uwzględnieniu, że zarówno pojęcie zacofanie, jak i postęp są niezwykle pojemne, różnie interpretowane, nie może nawet być próbą jednoznacznej odpowiedzi na postawione w tytule pytanie. Obie opcje są przecież możliwe.

Wyeksponowane paradoksy, pojęcie zapożyczone od J. Kochanowicza i stosowane przez innych autorów, mają na celu zaakcentowanie historycznych anomaliów procesu modernizacji wsi wyrażających się w tym, że kolejne dążenia do unowocześnienia gospodarki i postępu cywilizacyjnego oraz „dogonienia przez Polskę Europy" dokonywały się zawsze kosztem wsi i rolnictwa, ich drenażu, zaangażowania różnymi „podskórnymi" kanałami w proces modernizacji miast i sektora pozarolniczego, pogłębiającego się dysparytetu między wsią i miastem. Dowodów na takie paradoksy procesów modernizacyjnych dostarcza przecież nie tylko historia powojenna[15].

Nie stanowią też jedynie ozdobnika „wmontowane" do tytułu meandry. Mają jeszcze wyraźniej podkreślić nie tylko skomplikowany oraz trudny do zrozumienia bieg wydarzeń, lecz i poglądów z nimi związanych. Jak bowiem pokazuje doświadczenie historyczne, obecny spór nie stanowi przecież novum[16].

1. Trudna sztuka czy pokrętne drogi modernizowania polskiej wsi?

Nie miejsce tu na szeroką prezentację istoty i ewolucji teorii modernizacji ani wielu jej definicji. Najogólniej rzecz biorąc, modernizacja jest rozumiana w tym opracowaniu jako wielowymiarowy, zracjonalizowany proces, nieodłącznie związany z szeroko rozumianymi innowacjami, obejmujący przemiany w sferze społecznej, gospodarczej, politycznej, ekologicznej, kulturowej, a nawet psychologicznej,

[13] W. Jóźwiak, *Nowe warunki...*, op.cit., s. 199–206; B. Fedyszak-Radziejowska, *Polska wieś...*, op.cit., s. 79.

[14] W. Kula, *Historia, zacofanie, rozwój*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1983.

[15] J. Kochanowicz, *Spór o teorię gospodarki chłopskiej. Gospodarstwo chłopskie w teorii ekonomii i w historii gospodarczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1992.

[16] A. Sosnowska, *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią (1947–1994)*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2004.

znajdujący swe odzwierciedlenie w usuwaniu barier rozwojowych, przyspieszeniu tempa zmian oraz w pojawieniu się zjawisk nowych pod względem jakościowym i ilościowym, mających pozytywny charakter, a wyrażających się w unowocześnieniu gospodarki oraz wzroście jakości życia, czyli w tzw. awansie cywilizacyjnym[17]. Punkt wyjścia dalszych rozważań stanowi hipoteza o istnieniu potencjału modernizacyjnego wsi, który jednak w procesie historycznym był transferowany poza jej obszar. Paradoks polegał więc na tym, że wieś, płacąc wysoką cenę za postęp, nie miała możliwości korzystania z niego?

W odniesieniu do XIX wieku, chodzi przede wszystkim o rezultaty tzw. pruskiej drogi do kapitalizmu w rolnictwie, w której warunki i tryb uwłaszczenia stanowiły najważniejsze źródło pierwotnej akumulacji kapitału oraz modernizacji gospodarstw obszarniczych, dorównującej zachodnim standardom, niestety, kosztem gospodarstw chłopskich. Z punktu widzenia podjętych wówczas prób uprzemysłowienia ziem polskich ważny był przepływ siły roboczej z rolnictwa.

W odniesieniu do XX wieku należy zasygnalizować przynajmniej dwa procesy[18]:

- skutki realizowanego w okresie PRL modelu ekstensywnej industrializacji i związanej z nim polityki wobec wsi i rolnictwa, który przez analogię można byłoby określić radziecką drogą do socjalizmu w rolnictwie;
- rezultaty tzw. „szoku transformacyjnego" z lat 90., gdy wieś kolejny raz musiała ponieść koszty przemian i przyjąć rolę ich „bufora".

W okresie PRL, zgodnie z założeniami ideologicznymi i potrzebami wyznaczonymi przez ówczesny model forsownej industrializacji, wieś i rolnictwo, uznane za naturalne i łatwo dostępne źródło akumulacji pierwotnej, skutecznie drenowano z kapitału ludzkiego, materialnego i finansowego. Chłopi przetrwali, zostali jednak zmuszeni do wejścia w system centralnie sterowany jako najbardziej eksploatowana kategoria, pokrywająca znaczną część kosztów ówczesnych przemian. Trafnie określił ten proces A. Koraszewski, pisząc, że polskie miasta „karmiono kradzionym chlebem"[19]. Wyliczane przez ekonomistów obciążenia wsi w okresie powojennym wynosiły około jednej trzeciej produkcji czystej rolnictwa i, zdaniem Augustyna Wosia, z całą pewnością trzeba je traktować jako wkład akumulacyjny w ogólny rozwój kraju. Trzeba w tym miejscu dodać, że w części rejonów, np. w Wielkopolsce, wobec której, ze względu na charakter jej struktury agrarnej, ostrze tej polityki

[17] M. Kuniński, *Wizje modernizacji Polski i ich realizacja*, w: *Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej*, red. J. Kłoczkowski, M. Szułdrzyński, Ośrodek Myśli Politycznej, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tischnera, seria: Polskie Tradycje Intelektualne, Kraków 2006; *Koncepcje modernizacji we współczesnej myśli politycznej*, red. R. Backer, A. Wojtas, M. Lisiecki, Wydawnictwo Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń 2008.

[18] Oczywiście można byłoby również przytoczyć, choć mniej ostre, przykłady z okresu przedrozbiorowego, a także II Rzeczypospolitej.

[19] I. Bukraba-Rylska, *O polskiej wsi i tych, co „chłopu żywemu nie przepuszczą"*, referat na konferencji *Polska po 20 latach wolności*, zorganizowanej przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 22–23 maja 2009.

było skierowane, rozmiary tego wskaźnika w latach pięćdziesiątych były większe. W latach najostrzejszej walki ze wsią i chłopami doprowadzono tam do upadku niemal połowę najlepiej prosperujących gospodarstw. Ekonomiczny i cywilizacyjny rozwój większości terenów wiejskich Polski został więc niejako zamrożony na poziomie zbliżonym do wsi zachodnioeuropejskiej z przełomu XIX i XX wieku. Uwzględnić należy również tzw. wkład migracyjny, czyli intensywne migracje ludności wiejskiej do miast, a w późniejszych latach coraz powszechniejsze tzw. migracje wahadłowe, które wygenerowały kategorię chłopo-robotników.

Skoro rolnicy egzystowali w warunkach ciągłego zagrożenia i dotkliwie odczuwali wszystkie negatywne wpływy ówczesnej polityki gospodarczej, to nic dziwnego, że prowadzenie gospodarstw opierało się bardziej na logice przetrwania niż na logice rozwoju. Wyrażało się to raczej w skłonności do minimalizacji ryzyka niż do maksymalizacji zysku. Nawet w rejonach o najwyższej efektywności rolnictwa, bardziej doświadczonych w racjonalnym gospodarowaniu i mających głębokie tradycje gospodarki rynkowej, w ramach poprzedniego systemu wytworzyły się inne nawyki i ujawniły się procesy dekapitalizacji wsi. Jeszcze innych form drenowania doświadczyła wieś w okresie transformacji systemowej[20]. W tych warunkach należałoby postawić pytanie sformułowane przez I. Bukrabę-Rylską: Czy zatem w dotychczasowym procesie rozwojowym wieś była dłużnikiem społeczeństwa, czy raczej jego wierzycielem?[21].

2. Uporczywość zacofania

Analizując przemiany gospodarki chłopskiej, J. Kochanowicz podkreślił, że Europa Środkowo-Wschodnia dopiero przecież niedawno wyszła z agrarnej fazy swoich dziejów i procesy modernizacji są tu silnie naznaczone piętnem wiejskiego dziedzictwa. Dyskutując o reliktach przeszłości, należałoby chyba postawić jeszcze odważniejsze pytanie: Czy część terenów Europy Środkowo-Wschodniej, w tym i naszego kraju, w ogóle wyszła z agrarnej fazy swoich dziejów? Możliwości osiągnięcia przez polskie regiony, zwłaszcza ich obszary wiejskie, wysokiego poziomu konkurencyjności w globalnej gospodarce, w której trwałą przewagę konkurencyjną uzyskuje się dzięki zdolności do tworzenia innowacji, są silnie zróżnicowane. Jakkolwiek w licznych badaniach uwzględniana jest problematyka zróżnicowania międzyregionalnego, to jednak zgodne są opinie, że tak w UE, jak i w Polsce największe różnice występują nie na poziomie międzyregionalnym,

[20] Dowodem na to mogą być chociażby stosowane w UE wskaźniki dofinansowania rolnictwa, np. PSE. Podczas gdy w krajach zachodnich oscylował on w granicach 40%, w Polsce na początku lat 90. przybierał wartości ujemne (–20%).Tę właśnie wielkość należy uznać za dowód, w jakim stopniu po 1989 roku rolnictwo dofinansowywało resztę gospodarki, a nie odwrotnie. I. Bukraba-Rylska, *Ta wstydliwa polska wieś*, Przegląd, 2009, nr 18, s. 50–52.

[21] I. Bukraba-Rylska, *Ta wstydliwa polska...*, op.cit.

lecz wewnątrzregionalnym. Wyraźnie zróżnicowane są przy tym zarówno obszary silnych województw (mazowieckie, wielkopolskie), jak i słabych (podkarpackie), rejony najwyższej towarowości i intensywności rolnictwa oraz najniższej. Charakter tego wewnętrznego zróżnicowania jest odmienny.

Zróżnicowana terytorialnie struktura zatrudnienia determinuje niejednakowe potrzeby restrukturyzacyjne i tym samym stawia niejednakowe wyzwania kwalifikacyjne przed ludnością aktywną zawodowo. Wciąż jeszcze w znacznej grupie województw podstawowym wyzwaniem jest stworzenie warunków odejścia do działów pozarolniczych dla osób zaangażowanych w rolnictwie. Warto zauważyć, że nasilenie trudności przy zmianie kwalifikacji jest tym większe, im niższy jest poziom wykształcenia osób zaangażowanych w pracę w sekcjach przechodzących restrukturyzację. Najniższy zasób kapitału ludzkiego, przeciętnie biorąc, występuje w rolnictwie. Za J. Topolskim, który wielokrotnie podejmował problematykę zróżnicowania wsi polskiej i europejskiej, zwłaszcza uwarunkowań przewagi Wielkopolski nad innymi regionami, jak i uporczywości zacofania gospodarczego Ściany Wschodniej, można byłoby uznać, że chodzi o rozpoznanie obiektywnej i subiektywnej strony procesu historycznego.

3. Zasadnicze dylematy

Najważniejsze współczesne dylematy związane z rozwojem obszarów wiejskich można wyrazić w dwóch dekalogach pytań. Wprawdzie część spośród wymienionych niżej pytań była stawiana już wcześniej, jednak nowe realia i okoliczności wymagają ponownego ich uwzględnienia, a nierzadko innych odpowiedzi. W warunkach zmieniającej się rzeczywistości poszukiwania nowego paradygmatu modernizacji wsi i nowego sposobu myślenia o jej przyszłości niezbędne jest formułowanie nowych pytań. Pierwszy zestaw obejmuje niżej sformułowane ogólniejsze pytania związane z kształtem i zakresem przyszłej polityki wobec wsi i rolnictwa.

1. Czy w warunkach postępującej globalizacji jest możliwe dalsze wdrażanie obecnego europejskiego modelu wsi i rolnictwa?
2. Czy wieś polska znajdzie swoje miejsce w tym modelu oraz w globalnej gospodarce?
3. Czy w Raporcie Polska 2030 oraz w projektach krajowej strategii rozwoju regionalnego i koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju na lata 2008–2033 (KPZK), w odpowiadającej randze problemów skali, uwzględnione zostały cele i instrumenty stymulujące pożądane kierunki rozwoju wsi i rolnictwa oraz wynikające z nich priorytetowe obszary wymagające wsparcia ze środków unijnych i krajowych?
4. Czy postulowany w tych dokumentach polaryzacyjno-dyfuzyjny model rozwoju regionalnego, niewątpliwie realistyczny w sferze polaryzacyjnej, rokujący

szanse na rozwój metropolii i centrów regionalnych, okaże się równie korzystny w warstwie dyfuzyjnej i będzie sprzyjał procesowi modernizacji wsi?
5. Co zrobić, aby nie okazał się kolejnym już odroczeniem działań na rzecz obszarów wiejskich?
6. Czy w aktualnie przygotowywanych dokumentach – programach dotyczących wsi i rolnictwa, przede wszystkim w Zarysie kierunków rozwoju obszarów wiejskich z 2009 roku[22] nakreślona została właściwa wizja rozwoju tych obszarów oraz związanej z tym polityki państwa?
7. Kto ma ponosić odpowiedzialność i posiadać w związku z tym kompetencje i instrumenty polityki w zakresie rozwoju obszarów wiejskich? Czy to ma być zadanie samorządu województwa, jako integralna część polityki rozwoju regionalnego, czy też ministra rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich jako dysponenta i odpowiedzialnego za realizację programów rozwoju obszarów wiejskich?
8. Czy i w jakiej mierze zasadne są obawy o rozmycie odpowiedzialności za losy polskiej wsi?
9. Jak zatem integrować różne działania wobec wsi i rolnictwa i w jaki sposób uniknąć negatywnych konsekwencji prowadzenia różnej polityki?
10. Jak z tymi problemami radzą sobie inni? Z jakich doświadczeń krajów UE moglibyśmy skorzystać?

Drugi zestaw ma bardziej operacyjny charakter, zawiera pytania związane głównie z poszukiwaniem sposobów na wykorzystanie endogenicznych czynników rozwoju oraz na pobudzanie kreatywności mieszkańców wsi przy poszanowaniu zasad trwałego zrównoważonego rozwoju. Z szerokiego katalogu wybrane tu zostały następujące pytania:
1. Jak przezwyciężać bariery ograniczające wykorzystanie niewątpliwego potencjału rozwojowego polskiej wsi?
2. Jak z dotychczasowej peryferyjności uczynić atut rozwojowy części obszarów wiejskich?
3. Jak kreować ich zrównoważoną konkurencyjność oraz tworzyć zintegrowane produkty przy równoczesnym respektowaniu zasad zrównoważonego rozwoju oraz spójności, czyli zmniejszania dystansu dzielącego te obszary?
4. Jak zwiększyć rolę małych i średnich miast w stymulowaniu rozwoju obszarów wiejskich, szczególnie tych oddalonych od metropolii?
5. Jak dać mieszkańcom wsi oraz funkcjonującym tam podmiotom gospodarczym szansę na korzystanie z możliwości rozwojowych związanych z osiąganiem przewagi konkurencyjnej?

[22] Zarys kierunków rozwoju obszarów wiejskich, dokument opracowany przez: Departament Rozwoju Obszarów Wiejskich i Departament Programowania i Analiz zaakceptowany przez kierownictwo Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 3.02.2009 roku, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa 2009.

6. Jak w skali lokalnej znaleźć rozsądny kompromis między celami ekonomicznymi, społecznymi i ekologicznymi rozwoju wsi?
7. Jak wzmacniać i promować podejście oddolne w stymulowaniu rozwoju, inspirować i wspierać partnerstwo, procesy samoorganizacji i budowania kapitału kreatywnego?
8. Jak efektywnie wspierać wieś i sektor rolno-spożywczy, aby jednocześnie umacniać „lokomotywy" rozwoju, ale ograniczyć sytuacje, w których wsparcie nie trafia do najbardziej potrzebujących, czyli jak sterować procesami zrównoważonego rozwoju, aby nie odbierać motywacji zaradnym, a słabym nadziei i szans?
9. Jak zwiększyć zdolność wspólnot lokalnych do tworzenia strategicznych wizji wpisujących się w wizje rozwoju kraju i UE oraz do transponowania celów rozwojowych na działania operacyjne?
10. Jak, przy niezwykle ograniczonych środkach własnych dużej części gmin wiejskich, najefektywniej wykorzystać zaoferowane obecnie transfery finansowe UE?

Oczywiście należy podkreślić, że udana absorpcja funduszy UE przeznaczonych na rozwój obszarów wiejskich zależy nie tylko od ostatecznych beneficjentów tej pomocy, lecz w dużej mierze od celów i priorytetów centralnych, sektorowych, regionalnych programów rozwoju, za których pośrednictwem pozyskiwane są te środki.

Podsumowanie

Nie bez powodu podkreśla się, że historyczne determinanty sprawiły, iż polska wieś jest „zawieszona" między nowoczesnością a zacofaniem[23]. O paradoksach procesów modernizacyjnych świadczy nie tylko fakt, iż z jednej strony wieś stawiała opór wobec wielu zmian planowanych, z drugiej zaś strony z zadziwiającą szybkością ulegała przeobrażeniom nieprzewidywalnym, lecz w odniesieniu do każdego etapu rozwoju, obok obszarów biedy i zacofania, bez trudu ujawnić można oazy postępu i nowoczesności. Wielość, niejednorodność i wielowymiarowość problemów, wynikającą w dużej mierze z przestrzennie zróżnicowanego poziomu rozwoju i funkcji obszarów wiejskich, struktury asortymentowej produkcji oraz usług, różnorodności podmiotów prywatnych i publicznych odpowiedzialnych za skuteczność oraz efektywność polityki rozwoju tych obszarów, sprawia, że nie jest możliwe choćby zasygnalizowanie większości z nich, a także zajęcie

[23] K. Kuciński, *Granice zaborowe we współczesnej strukturze przestrzennej gospodarki Polski*, w: *Między zacofaniem a modernizacją. Społeczno-gospodarcze problemy ziem polskich na przestrzeni wieków*, red. E. Kościk, T. Głowiński, Wydawnictwo Gajt, Wrocław 2009, s. 61.

jednoznacznego stanowiska. Dlatego w opracowaniu znalazło się więcej pytań niż odpowiedzi.

Nie jest też możliwe zaprezentowanie uniwersalnego zestawu instrumentów wpływających na godzenie wymogów zrównoważonego rozwoju z kreowaniem konkurencyjności. Jeśli bowiem założymy, że zrównoważony rozwój powinien być procesem wielościeżkowym, zróżnicowanym w przestrzeni, to efektywne stymulowanie takiego rozwoju wymaga zróżnicowanego instrumentarium i uwzględnienia regionalnej i sektorowej specyfiki obszarów wiejskich. Wtedy dopiero pojawiają się szanse na wykorzystanie niewątpliwej przewagi nad innymi regionami podmiotów i rejonów silniejszych oraz właściwego podziału ról w terenie, a zatem znalezienia szans dla rejonów i podmiotów słabszych.

Skala i złożone determinanty zróżnicowania wewnątrz – i międzyregionalnego obszarów wiejskich oraz mechanizmy zmniejszania bądź zwiększania nierówności, przy zróżnicowanej dynamice rozwoju regionów, sprawiają, że ich konkurencyjność względem innych obszarów nie jest dana raz na zawsze. „Żyją" w otoczeniu innych, rozwijają się pod wpływem czynników zewnętrznych i własnego potencjału. Skuteczność i efektywność działań na tym polu zależy od zdolności wspólnot lokalnych do rozwoju, silnie powiązanej ze strukturą gospodarki i będącej konsekwencją wielu wzajemnie powiązanych przedsięwzięć gospodarczych, społecznych, infrastrukturalnych, organizacyjnych, marketingowych.

Globalizacja zmienia znaczenie procesu nadrabiania zaległości, sprawia, że polityka spójności nie jest już zwykłym narzędziem, które ma pomóc regionom w likwidacji dystansu i w osiąganiu poziomu średniej UE oraz w potwierdzeniu znaczenia na własnym terytorium. Wbrew pozorom wraz z postępem globalizacji nie maleje, lecz rośnie rola kontekstu lokalnego. Sukces gospodarczy jest bardziej zjawiskiem subregionalnym niż regionalnym[24]. Duża część działań na rzecz zrównoważonej konkurencyjności wsi leży w kompetencjach władzy lokalnej, a priorytetowe znaczenie mają systemy zarządzania i współpracy między różnymi samorządami lokalnymi i regionalnymi, władzami, instytucjami, partnerami społecznymi, przedsiębiorstwami, podmiotami społecznymi i gospodarczymi społeczeństwa obywatelskiego.

Ze względu na nowe wyzwania jakościowe przede wszystkim należy zmodernizować samą strategię modernizacyjną, uwolnić ją od mających swe historyczne korzenie mitów i dogmatów oraz dostosować do rzeczywistych polskich potrzeb i interesów[25]. Tylko wtedy można liczyć na właściwe miejsce polskiej wsi w zintegrowanej Europie.

[24] *Jak zostać regionem wiedzy i innowacji?*, red. J. Buzek, Wydawnictwo Twigger, Warszawa 2007, s. 56.

[25] Z. Krasnodębski, *Modernizacja po polsku*, w: *Drogi do nowoczesność...*, op. cit.

Literatura

Bukraba-Rylska, I., *O polskiej wsi i tych, co „chłopu żywemu nie przepuszczą"*, referat na konferencji *Polska po 20 latach wolności,* zorganizowanej przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 22–23 maja 2009.

Bukraba-Rylska, I., *Ta wstydliwa polska wieś*, Przegląd, 2009, nr 18.

Fedyszak-Radziejowska, B., *Jak kułak dusił lud,* Rzeczypospolita z dnia 27.01.2010.

Fedyszak-Radziejowska, B., *Polska wieś w cztery lata po akcesji – wymiar demarginalizacji*, w: *Polska wieś 2008. Raport o stanie wsi*, red. J. Wilkin, I. Nurzyńska, Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, Warszawa 2008.

Gawrychowski, M., *Polska wieś nie musi obawiać się kryzysu*, Gazeta Prawna z dnia 15.06.2009.

Glapiak, E., Jabłoński, P., *Nie wierzcie w fałszywych św. Mikołajów*, Rzeczpospolita z dnia 12.12.2009.

Gorzelak, G., *Rozwój polskich regionów a polityka spójności Unii Europejskiej,* w: *Polska regionalna i lokalna w świetle badań EUROREG-u,* red. G. Gorzelak, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2007.

Idziak, W., *O odnowie wsi.* Poradnik, Fundacja Wspomagania Wsi, Warszawa 2004.

Idziak, W., *W stronę wsi przyszłości,* w: *Sołtys w Europie. O skutecznym działaniu na zachodniopomorskiej wsi,* Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, Centrum Szkoleniowe w Szczecinie, Szczecin 2004.

Jak zostać regionem wiedzy i innowacji?, red. J. Buzek, Wydawnictwo Twigger, Warszawa 2007.

Jarecka-Gomez, J., *Pomysł na wieś,* Gazeta Wyborcza z dnia 04.09.2009.

Jóźwiak, W., *Nowe warunki rozwoju rolnictwa*, w: *Wyzwania przed obszarami wiejskimi i rolnictwem w perspektywie lat 2014–2020*, IRWiP Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2008.

Kochanowicz, J., *Spór o teorię gospodarki chłopskiej. Gospodarstwo chłopskie w teorii ekonomii i w historii gospodarczej,* Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1992.

Koncepcje modernizacji we współczesnej myśli politycznej, red. R. Backer, A. Wojtas, M. Lisiecki, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2008.

Krajowa strategia rozwoju regionalnego 2010–2020. Regiony, miasta, obszary wiejskie. Projekt, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa 2009.

Krasnodębski, Z., *Modernizacja po polsku*, w: *Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej,* red. J. Kłoczkowski, M. Szułdrzyński, seria: Polskie Tradycje Intelektualne, Ośrodek Myśli Politycznej, Wyższa Szkoła Europejska im. ks. J. Tischnera, Kraków 2006.

Kreatywna i innowacyjna Europa wobec wyzwań XXI wieku, red. A. Kukliński, K. Pawłowski, J. Woźniak, Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, Kraków 2009.

Kuciński, K., *Granice zaborowe we współczesnej strukturze przestrzennej gospodarki Polski*, w: *Między zacofaniem a modernizacją. Społeczno-gospodarcze problemy ziem polskich na przestrzeni wieków*, red. E. Kościk, T. Głowiński, Wydawnictwo Gajt, Wrocław 2009.

Kula, W., *Historia, zacofanie, rozwój*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1983.
Kuniński, M., *Wizje modernizacji Polski i ich realizacja,* w: *Drogi do nowoczesności. Idea modernizacji w polskiej myśli politycznej,* red. J. Kłoczkowski, M. Szułdrzyński, seria: Polskie Tradycje Intelektualne, Ośrodek Myśli Politycznej, Wyższa Szkoła Europejska im. Ks. J. Tischnera, Kraków, 2006.
Raport „Polska 2030. Wyzwania rozwojowe", red. M. Boni, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Zespół Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2009.
Sosnowska, A., *Zrozumieć zacofanie. Spory historyków o Europę Wschodnią (1947–1994)*, Wydawnictwo TRIO, Warszawa 2004.
Zarys kierunków rozwoju obszarów wiejskich, dokument opracowany przez: Departament Rozwoju Obszarów Wiejskich i Departament Programowania i Analiz zaakceptowany przez kierownictwo Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w dniu 3.02.2009 roku, Ministerstwo Rolnictwa I Rozwoju Wsi, Warszawa 2009.

BACKWARDNESS OR ADVANCEMENT? PARADOXES AND INTRICACIES OF MODERNIZATION OF THE POLISH VILLAGE

Summary

This paper will not give an explicit answer to the question asked in the title. The main reason for that is that both terms – backwardness and advancement – are extremely broad and can be interpreted in different ways. The discussion starts from the assumption that there is a potential for the Polish village modernization, but in the historical process, it had been repeatedly transferred out of the Polish village territory. The general presentation of paradoxes and intricacies of the former modernization as well as their legacy in a form of distinct regional contrasts is just a cause for showing not only the complicated and difficult to comprehend course of action but also the related points of view. This paper is a voice in the discussion over the complex problems of the contemporary life and over creation of appropriate visions of the future of the Polish villages.

The subsequent three parts of the paper focus on elements of the past-present-future triad. These elements are followed by two sets of questions. The first one covers questions related to the shape of the future policy of the agriculture and rural areas. The second set of questions has a more operational character. It contains questions related mainly to a search for methods of using endogenous factors of development and stimulating the villagers' creativity while respecting the rules of sustainable development.